

S

Z (Boly)

... - ... - ... - ... - ...

666

1. ... (miejscowość, stopień, zawód, instytucja cywilna)
2. ...
3. ... (- wydzienia - miejsc, przymusowych robót)
4. ... (Teren, budynki, warunki mieszk. łowe, higiena)
5. ... (narodowość, kategoria przestępstwa, poziom wykształcenia i umiejętności, wiek, niepełnosprawność etc.)
6. ... (Przebieg choroby, dzień, warunki pracy, choroby, wyrostki, wykwiaty, nie, utrudnia, ...)
7. ... (wzrost, budowa ciała, temperatura, kolor skóry, kolor włosów, kolor oczu, kolor tętna etc.)
8. ... (wykaz nazwiska zmarłych)
9. ...
10. ...
11. ...

*Mr. Detkouski Wojciech lat 24 rolnik kawaler.
 Jego ojciec był kolonistą rokiem 1920. Za własne pieniądze kupił 10 morgów ziemi uprawnej. Od 1920 roku do 1939 do czasu wojny walczył w wojsku polskim. Po wkroczeniu armii sowieckiej ludność rosyjska zaczęła nam w różny sposób i otrzymywała nam wywieranie nacisku międzynarodowego. Do końca 39 roku była jeszcze jako kolonista pracował w gospodarstwie rolnym w stopniu wladcy sowieckiego poinformowana od ludności rosyjskiej w wyjątkowym, rolnika która nasza rodzina spiny było w jakiej organizacji był wio jako sposób otrzymał ziemię. Przed odjezdem do domu nasza rodzina zwołal zbranie wszystkich kolonistów, żeby się nie bali i nie niszczyli gospodarstw, bo nikt Was nie będzie nigdzie wyrzucił. Upięknio wtedy dnia to jest 10 lutego tylko sinit upadaja milijani i urzędnicz sowieckich z workami zabrania ze sobą i wynosi do 500 kg. i odiron. Na łep i naje zbierano się kto w mógł to zabral ze sobą a reszta wszystko zostalo. Zabrali mnie i rodzinę. Zechatowimy tam tygodnie na siewata i ciepła w towarowych wagonach, zawiezi nas w nieznane miejsce i wiochowe kazy do punktu leinego Minaja Strzygo ipn Kottas. Był to poniedziałek dla*

robotników w lesnych, baraki były drewniane duże pomieszaniem dla
kilku nastu rodzin, baraki brudne z pluskami i kawałkami. Było nas
na tym ośrodku 600 ludzi z żonami i dziećmi. Od razu po przyjeździe
powiedziano nam kto nie będzie robił to nie będzie jadł. Prarowatem na
zawsze drewna z wyrębu na szkielety. Zamierzalem najwiec 5 rubli dziennie
z czego musiałem utrzymać nierobnych do pracy Rodziców i małą siostrę
Wyrzucenie stale owianka i skłót warzyw z osciami. Ubranie tnieba było
sobie kupić tej z tego zarobku. Wzruszy danielis'my się jedną nadrują
że powrócimy do kraju, ale niektórzy nasi ludzie trzymali rękę i serce
i tnieba było się i ich strach. Ża nie wyszcie na robotę pisali raz raz prosił
i wadrali do wierzenia miejscowego i trzymali o głodzie. 660
Zawsze nas nawoływali do dobrego pracy to nam lepiej będzie a o.
Polsce zapomnieć. Duro wymarło ludzi starych i dzieci. Z Polski
dostawałem listy od siostr i wiadomości o kraju w oznaczonych listach
1 sierpnia dali nam wiadomości że Star Brod zawarł stosunki pokojowe
z ich rządem górniej wydali nam udostowierzenia. Z ośrodku wyjechałem
9 października 47 roku, mieliśmy jechać do Duruluku potem skierowa-
li nas do Tashkentu a później na Samarkandę. Zawieźli nas za siebie
amudarje na kolechorygion Herarasp, tam byliśmy trzy tygodnie
z Tashkent zawieźli nas do Szaraw na głód prawie więzły i nędra.
W Szarawskim rejonie po długim niecierpliwym głodzie na kolechorie na 9000
prowizyjniej maści wstąpiłem do wojska Polskiego 12 lutego w Szarawie
na stacji Uborniej. Po odjeździe do wojska 18 lutego zachorowałem mi
ojciec na tyfus i nie mam ja ani moją Matka i siostrą żadnej wiadomo-
ści do tego czasu o Gju.